



Sygn. akt III CSK 279/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa M. Ł. i I. C.
przeciwko K. Bankowi Spółdzielczemu w K.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 10 października 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 13 marca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie - małżonkowie [...] domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej, zawartej z pozwanym Bankiem w dniu 22 marca 1993 r. Zdaniem powodów, brak było podstaw do zawarcia umowy w obecnej jej treści, do jej zawarcia doszło przy wykorzystaniu trudnej sytuacji powoda (kredytobiorcy) i z obawy powoda, iż nie dojdzie w ogóle do wykupu wierzytelności przez Państwowy Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa (PFRiOR) w ramach tzw. procedury restrukturyzacyjnej. Powodom nie została w ogóle wypłacona kwota kredytu wynikająca z umowy. Jako podstawę prawną żądania powodowie wskazywali art. 58 § 2 k.c., ponieważ kwestionowana umowa narusza zasady współzycia społecznego.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo, po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych.

Strony zawarły umowę kredytową w dniu 12 listopada 1991 r. Wierzytelność wynikająca z tej umowy (1.500.000 (starych zł) miała podlegać wykupowi ze środków PFRiOR za pośrednictwem Pierwszego Komercyjnego Banku S.A. w L. (tzw. banku funduszowego) na podstawie przepisów rozporządzenia RM z dnia 11 czerwca 1992 r. w sprawie zasad funkcjonowania oraz źródeł zasilania PFRiOR (Dz. U. nr 49, poz. 222 ze zm.; cyt. dalej jako „rozporządzenie z 1992 r.”). Chodziło o udzielenie kredytobiorcy także pomocy w spłacie zadłużenia przez przyznanie dalszego (nowego) kredytu na warunkach preferencyjnych. Wykup wierzytelności wynikającej z umowy z 1971 r. miał nastąpić za kwotę odpowiadającą 85% jej nominalnej wartości, co oznaczało umorzenie całej wierzytelności wobec kredytobiorcy. W razie wykupienia wierzytelności (cesji) za cenę niższą niż 85% jej wartości, nabycie następowałoby tylko w odniesieniu do tej części wierzytelności, a pozostała część należności mogła być też wykupiona przez tzw. bank funduszowy wg 100% jej nominalnej wartości. Decyzję dotyczącą stopy wykupu podejmował bank funduszowy na podstawie własnej oceny.

W dniu 24 marca 1993 r. zawarta została umowa cesji wierzytelności pomiędzy pozwanym bankiem funduszowym za kwotę 1.526.316.700 (starych) złotych, co stanowiło 84% jej wartości, a w dniu 23 marca 1993 r. zawarto między stronami umowę o kredyt na kwotę 663.106.600 (starych) złotych i kwota ta stanowiła 16% nominalnej wartości wierzytelności w chwili zawarcia tej umowy.

Wcześniej toczyło się postępowanie z powództwa powodów przeciwko pozwanemu Bankowi także o ustalenie nieważności umowy kredytowej z 1991 r. jako sprzecznej - zdaniem powodów - z art. 27 prawa bankowego z 1989 r. oraz dotkniętej błędem kwalifikowanym. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone (sygn. akt I C .../99). W toku obecnego postępowania rozpoznawczego doszło do zbycia przez pozwanego Bank wierzytelności kredytowej wynikającej z kwestionowanej umowy kredytowej z 1993 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, skoro w czasie zawierania umowy cesji z dnia 24 czerwca 1993 r. ustalono cenę zbycia wierzytelności, cena ta nie odpowiadała stopie 85% jej wartości i nie doszło do dodatkowych uzgodnień dotyczących pozostałej części należności, oznaczało to, że nie doszło jednak do wykupu (cesji) całej wierzytelności wobec kredytobiorcy. Pozwany uprawniony był zatem do żądania ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty pozostałej części kredytu (z umowy z 1991 r.). Powodowie mieli pełną świadomość tego, że uaktualnienie ceny wykupu wierzytelności wymaga dodatkowych uzgodnień i zgody Funduszu oraz wszczęcia długotrwałej procedury. Ostatecznie przystali na dokonanie wykupu na mniej korzystnych dla nich warunkach.

Powodowie nie udowodnili, aby do zawarcia umowy przelewu z opóźnieniem doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego Banku, w szczególności nie wykazali, że opóźnienie to było wynikiem bezprawnego lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania się pozwanego w ramach przyjętej procedury wykupu wierzytelności. Nie było zatem podstaw do zastosowania art. 58 § 2 k.c.

Apelacja powodów została uwzględniona. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i ustalił nieważność umowy kredytu wskazanej w pozwie. W ocenie tego Sądu, żądanie powodów może być rozważane jedynie

w płaszczyźnie zastosowania art. 58 § 2 k.c. Powodowie mają interes prawny w wytoczeniu obecnego powództwa, mimo że pozwany Bank dokonał zbycia wierzytelności kredytowej w toku obecnego procesu na rzecz innej osoby. Istnieje bowiem stan niepewności powodów, czy wszczęte zostanie przeciwko nim postępowanie sądowe lub egzekucyjne obejmujące sędowaną należność wynikającą z kwestionowanej umowy kredytu z 1993 r.

Analizując stan faktyczny sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że istnieją podstawy do uznania umowy kredytowej z dnia 23 marca 1993 r. za nieważną. FRiOR wyraził bowiem wcześniej zgodę na nabycie wierzytelności kredytowej za cenę na poziomie 85% wierzytelności, a mimo to pozwany Bank zbył wierzytelność za cenę 84% nominalnej wartości wierzytelności. Doszło w ten sposób do zabezpieczenia jedynie interesów pozwanego Banku i nie nastąpił oczekiwany skutek w postaci zwolnienia powodów z całości zadłużenia (wygaśnięcia całej sędowanej wierzytelności). Nie doszło do uruchomienia pieniędzy przez Bank na rzecz powodów na podstawie nowej umowy kredytowej. Świadomość pozwanego Banku o przymusowej sytuacji ekonomicznej powodów przy podejmowaniu przez Bank czynności związanych ze zbyciem wierzytelności oraz niegodziwe ukształtowanie wysokości restrukturyzowanej wierzytelności (o 1% poniżej progu zwalniającego powodów o resztę zadłużenia), wiedza Banku o intencji Funduszu oraz zawyżanie wysokości długu powodów w ramach kwestionowanej czynności prawnej, stanowią wystarczającą podstawę do przyjęcia, że umowa kredytowa z 1993 r. okazała się nieważna w świetle art. 58 § 2 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwanego Banku podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 3 k.p.c. i w zw. z art. 366 k.p.c., art. 403 § 2 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. Wskazywano także naruszenie art. 58 § 2 k.c. Skarżący Bank wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Okręgowego oraz odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania (art. 398¹⁹ k.p.c.). Alternatywny wyrok kasacyjny wskazuje na konieczność uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się dominujący pogląd, zgodnie z którym o powadze rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c., poza samą identycznością stron oraz przedmiotu rozstrzygnięcia, decyduje także tożsamość podstawy faktycznej i prawnej takiego rozstrzygnięcia. Przesłanki te muszą być oczywiście spełnione kumulatywnie (por. ostatnio - uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 67/13, OSNC 2014, z. 7/8, poz. 73). W rozpoznawanej sprawie pojawiła się kwestia, czy w poprzednim, zakończonym prawomocnie postępowaniu (sygn. I C .../99), rozstrzygnięto już o żądaniu, które objęte zostało pozwem w obecnie toczącym się postępowaniu rozpoznawczym.

Z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 października 1999 r. (w sprawie o sygn. akt I C .../99) wynika, że powodowie żądali ustalenia nieważności umowy kredytowej z dnia 23 marca 1993 r., podnosząc zarzut naruszenia art. 27 prawa bankowego z 1989 r. oraz powołując się na błąd kwalifikowany w związku z zawarciem tej umowy. Sąd Okręgowy uznał niezasadność zarzutu pierwszego i stwierdził, że uchylenie się od oświadczenia woli złożonego w wyniku błędu nastąpiło z naruszeniem terminu przewidzianego w art. 88 k.c. Sąd ten stwierdził ponadto, że w sporze tym legitymację czynną miał tylko kredytobiorca, bowiem jego żona (powódka) nie była stroną kwestionowanej umowy kredytowej (s. 9-10 uzasadnienia wspomnianego wyroku).

W obecnym postępowaniu żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej z dnia 23 marca 1993 r. powodowie motywują tym, że narusza ona przepis art. 58 § 2 k.c., ponieważ - w ocenie powodów - zachowanie się pozwanego Banku (kredytodawcy) w okresie przed zawarciem tej umowy naruszało zasady współzycia społecznego. Sąd Apelacyjny trafnie zatem przyjął, że w obecnym postępowaniu nie nastąpiła tożsamość podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia z orzeczeniem, które wydano w sprawie poprzedniej o sygn. I C .../99). Należy jeszcze zaznaczyć, że w obecnym postępowaniu występuje dwoje powodów, wierzytelność pozwanego Banku wynikająca z kwestionowanej umowy kredytowej została już zbyta innemu podmiotowi w toku postępowania, a powodowie

uzasadniają swój interes prawny w zgłoszeniu obecnego żądania obawą możliwej, realnej egzekucji nabywcy wspomnianej wierzytelności.

W tej sytuacji nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia art. 366 k.c. Bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia art. 403 § 2 k.p.c., ponieważ przepis ten nie był przecież brany pod uwagę w postępowaniu apelacyjnym.

2. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wskazano wprost, że Sąd Apelacyjny podziela (i w jakim zakresie) ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. W związku z tym, że na wstępie swoich rozważań Sąd Apelacyjny zamieścił tylko ogólne stwierdzenie, iż w apelacji powodów „trafnie zarzucono pominięcie przez Sąd pierwszej instancji treści certyfikatu związanego z restrukturyzowaną wierzytelnością” (chodzi zapewne o certyfikat z dnia 30 września 1992 r.), może to oznaczać ogólną akceptację dokonanych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego (por. też. s. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Zasadniczym punktem wyjścia dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny jest założenie, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia ma nie sama treść wniosku powodów o dokonanie restrukturyzacji zadłużenia kredytowego (z nabyciem 84% wierzytelności kredytowej przez Fundusz), ale istotne okazało się „zachowanie się Państwa (i jego organów) dla rozwiązania sytuacji powodów” (s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Innymi słowy, na plan dalszy przesunięto samo stanowisko powodów, sformułowane we wniosku restrukturyzacyjnym, a wzięto przede wszystkim pod uwagę okoliczności złożenia tego wniosku i okoliczności zawarcia w jego następstwie kwestionowanej umowy kredytowej z dnia 23 marca 1993 r.

Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że w ustalonym stanie faktycznym kwestionowana umowa kredytowa okazała się nieważna z racji naruszenia zasad współżycia społecznego przez pozwany Bank (art. 58 § 2 k.c.).

Po pierwsze, w uzasadnieniu pojawiły się jednak błędne stwierdzenia Sądu Apelacyjnego i stały one się podstawą przyjętego rozstrzygnięcia. Otóż w kilku miejscach uzasadnienia powtórzono stanowisko o „nieuruchomienie środków pieniężnych” przez pozwany Bank na podstawie kwestionowanej umowy (s. 8, 9 i 10). Tymczasem umowa kredytowa z dnia 23 marca 2013 r. miała przecież na celu doprowadzenie do umorzenia części zaległości kredytobiorcy, nieobjętej cesją

i wynikającą z poprzedniej umowy kredytowej (z 1991 r.; por. k. 9 akt sprawy). Taki był prawny sens przyjętej restrukturyzacji pierwotnego zobowiązania kredytowego powoda. O jakiej zatem „nieekwiwalentnej powinności świadczenia” i jakim „braku jakiegokolwiek przysporzenia majątkowego na podstawie zaskarżonej umowy po stronie powodów” wspomniano na s. 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Co więcej, według Sądu Apelacyjnego, taki „brak uruchomienia środków pieniężnych” wykluczał powstanie długu powodów wobec Banku i miał świadczyć o braku powinności świadczenia po stronie powodów (...) w części która przekraczała próg 16%” (s. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Po drugie w uzasadnieniu wyroków Sądów meriti wspomina się wielokrotnie o „zasadach wykupu”, „procedurze wykupu”, na podstawie których dokonano restrukturyzacji zadłużenia kredytowego powodów wobec pozwanego Banku. Sąd Apelacyjny podkreślił ponadto znaczenie „wyrażenia zgody przez Państwo na restrukturyzację” i wyjaśnił, że zgoda taka „modelowo (mieć) powinna charakter pierwotny dla wniosku o restrukturyzację” (s. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Co więcej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, doszło do „władczego rozstrzygnięcia (o) wniosku restrukturyzacyjnym ze strony właściwego organu Państwa” (s. 4 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny nie wyjaśnia jednak charakteru prawnego wspomnianych „zasad wykupu”, tj. czy ustalone one zostały na podstawie treści RM z dnia 11 czerwca 1992 r., aktów wewnętrznych Funduszu, czy przyjęte zostały przez uczestników procedury restrukturyzacyjnej na potrzeby indywidualnej restrukturyzacji oraz czy wreszcie wykształciły się one w bieżącej praktyce pomocowej Funduszu i mają zasięg uniwersalny. Nie wyjaśniono też podstawy wspomnianej kwalifikacji prawnej zgody Funduszu (jako „rozstrzygnięcia władczego”, mającego „pierwotny charakter” w postępowaniu restrukturyzacyjnym) oraz tego, dlaczego decyzja taka miałaby „kształtować wartość wykupywanego długu” (s. 9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), skoro doszło jednak do zawarcia umowy kredytowej z dnia 23 marca 1993 r. o innej treści. Z ustaleń obu Sądów wynikać może wniosek, że w zakresie procedury restrukturyzacyjnej, mającej na celu pomoc finansową zadłużonym kredytobiorcom, decydujące znaczenie miały jednak instrumenty prawa cywilnego, tj. dokonywanie cesji na rzecz Funduszu

i ewentualnie też dalsze kredytowanie (w odpowiedniej części) kredytobiorcy, ale już na warunkach preferencyjnych. Wykup (przelew) wierzytelności kredytowych miał być dokonywany jedynie z funduszy publicznych.

Po trzecie, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika wyraźny wniosek, że Sąd Apelacyjny dopatruje się naruszenia przez pozwany Bank zasad współżycia społecznego w rezultacie nieprzestrzegania wspomnianych „zasad wykupu” zadłużenia kredytobiorcy. Naruszenie to dostrzega Sąd, w tym, że pozwany Bank miał świadomość „przymusowej sytuacji ekonomicznej” powodów przy podejmowaniu czynności związanych ze zbyciem wierzytelności. Ponadto pozwany Bank spowodował „niegodziwe ukształtowanie wysokości restrukturyzowanej wierzytelności” (mimo wiedzy o zakwalifikowaniu wierzytelności do wykupu w całości, tj. za 85% jej wartości). Istniał już bowiem odpowiedni certyfikat tej wierzytelności, wystawiony przez pozwany Bank, stwierdzający wartość tej wierzytelności w jej pierwotnym rozmiarze (jeszcze nie powiększonej po okresie wystawienia certyfikatu).

Sąd Apelacyjny nie wyjaśnia jednak tego, w jakim sensie powodowie znajdowali się w przymusowej sytuacji ekonomicznej” w 1993 r., bo przecież rozpoczęcie każdej procedury restrukturyzacyjnej oznaczało uzyskanie określonej korzyści przez powodów (w większym lub mniejszym rozmiarze). Dlaczego przypisano Bankowi „niegodziwe” zachowanie w kształtowaniu wysokości restrukturyzowanej wierzytelności kredytowej, skoro przecież aktywnie uczestniczył on w procedurze pomocowej dla powodów i doprowadził do jej realizacji. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że powodowie nie wykazali jednak tego, aby opóźnienie przelewu wierzytelności na rzecz Funduszu (w ramach procedury restrukturyzacyjnej) nastąpiło z przyczyn obciążających pozwany Bank i było wynikiem bezprawnego lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego w ramach przyjętej, wspomnianej procedury (s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego; k. 172 akt sprawy). Nielojalne zachowanie się przyszłego partnera umowy w toku czynności przygotowawczych (m.in. w ramach procedury restrukturyzacyjnej) może, oczywiście, być brane pod uwagę przy ocenie skutków już zawartej umowy w świetle art. 58 § 2 k.c. Z ustaleń faktycznych wynika, że cesją z dnia 24 marca 1993 r. objęto część wierzytelności

Banku zgodnie z jej stanem na dzień dokonania cesji (§ 1 umowy cesji). Stwierdzona przez Sąd Apelacyjny „niegodziwość” pozwanego Banku może ponadto budzić wątpliwości także dlatego, ponieważ nie wyjaśniono roli tzw. banku funduszowego w omawianej dwuetapowej procedurze restrukturyzacyjnej (okres przygotowawczy ze wskazaniem niektórych elementów przyszłych umów i okres po zawarciu tych umów). Jeżeli zatem tzw. bank funduszowy działał jako pełnomocnik Funduszu (vide treść umowy o cesji wierzytelności), a także do tego banku należała ocena faktyczna i prawna wierzytelności kredytowej oraz decyzja o objęciu ją procedurą restrukturyzacyjną, to przyjęcie w umowie cesji oraz umowie kredytu z 1993 r. innej ceny wierzytelności (mniejszej niż 85%, określonej w pierwszym etapie procedury) może świadczyć o zmianie wspomnianej decyzji przez Fundusz. Nie wiadomo więc dlaczego Sąd Apelacyjny zakłada, że finalna treść umów cesji i kwestionowanej umowy kredytu powinna być bezwzględnie skorelowana z ustaleniami dokonanymi w pierwszym etapie restrukturyzacji (nie wspomina się tu np. o jakiejś postaci promesy udzielenia pomocy, wstępnego porozumienia ramowego, roli zainteresowanego kredytodawcy w procedurze restrukturyzacyjnej).

Po czwarte, wywód prawny Sądu Apelacyjnego, zmierzający do wykazania sprzeczności umowy kredytu z 1993 r. z zasadami współzycia społecznego, nie nawiązuje do treści umowy cesji, a także do prawnych konsekwencji uwzględnienia roszczenia powodów. Chodzi tu o przecieź o dwie różne, niezależne od siebie umowy, między różnymi podmiotami, aczkolwiek zawarte w ramach tej samej procedury pomocowej. W każdym razie zakończyła się ona o tyle niepomysłnie dla powodów, że liczyli oni na pełne umorzenie ich zadłużenia kredytowego, chociaż uzyskali wydatną pomoc Państwa w wysokości umorzenia im 84% tego zadłużenia.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zdecydowanie przedwcześnie ustalił nieważność umowy kredytowej z dnia 23 marca 1993 r. na podstawie art. 58 § 2 k.c. Taka prawna dezaprobata zawartej już umowy powinna być dokonywana jednak ze szczególną wnikliwością w zakresie dokonywania właściwych ustaleń faktycznych i prowadzenia spójnego wywodu jurydycznego. Tymczasem oceny Sądu Apelacyjnego w tej mierze są zbyt ogólne, nie zostały w sposób logiczny

i przekonywający powiązane z odpowiednimi elementami stanu faktycznego. Brakuje także wyjaśnienia znaczenia zastosowanej procedury restrukturyzacyjnej, tj. jej jurydycznej funkcji i konsekwencji poszczególnych zdarzeń pojawiających się w jej ramach. Co więcej, Sąd Apelacyjny dokonywał w pewnym zakresie ocen - jak wspomniano - w oparciu o wadliwe założenie o rzekomym braku przysporzenia na rzecz powodów w kwestionowanej umowie kredytowej. Oznaczało to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).